

JAN BARONI

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

St. sierż. Jan Baroni, ur. w 1895 r., rolnik, żonaty.

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

10 lutego 1941 r. [sic!] wywieziony jako osadnik wojskowy.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Obłast archangielska, Litwinowski [?] lesopunkt, rejon Jaryńsk [sic!].

4. Opis obozu, więzienia:

Mieszkanie: wspólne baraki, na jednej sali po osiem–dziesięć rodzin. Było bardzo zimno, teren leśny, błotnisty.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Osadnicy wojskowi i gajowi, Polacy i Rusini, poziom umysłowy średni. Wzajemne stosunki wśród zesłańców były dobre.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Praca przy wyrębie lasu przez cały dzień. Żadnego dnia odpoczynku nie było, nawet w niedziele i święta. Warunki pracy: za pracę płacono bardzo mało, wyżywienie bardzo złe, chleb musiał każdy sobie kupić. Były wprowadzone normy pracy. Ubrania nie dostawaliśmy żadnego. Życia koleżeńskiego nie było, przez cały czas praca, a wieczorem nie dopuszczano nikogo do żadnych rozmów. O życiu kulturalnym nie było mowy.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Stosunek ich do Polaków był niezyczliwy, złośliwy, lekceważący, terrorystyczny. Śledztwa przeprowadzane były przeważnie nocą (budzono ze snu). Propaganda komunistyczna prowadzona była w wysokim stopniu przez politruków i komisarzy.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Był felczer bolszewicki, lekarstw nie było prawie żadnych. Szpitali nie było żadnych.

Śmiertelność: zmarło 20 osób, Myszyński z Szumska, Pluta z Szumska, więcej nie pamiętam.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Można było korespondować z rodziną bardzo ograniczenie.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

We wrześniu 1941 r. zostałem zwolniony. Po otrzymaniu *udostowierienija* kupiłem bilet kolejowy i dostałem się do Kermene [Kermine], gdzie 28 stycznia 1942 r. zgłosiłem się do Wojska Polskiego, do 7 Dywizji Piechoty.

Do Rosji byłem wywieziony wraz z całą rodziną, to jest żona i dwoje dzieci. Całą gospodarkę moją bolszewicy zlikwidowali. Podczas podróży koleją w bardzo złych warunkach zmarł syn i teść oraz syn szwagra wywieziony razem ze mną – Ryszard Łuczak.